

Jabłoński, Krzysztof Antoni

Wpływ prawodawstwa carskiego na katolickie budownictwo sakralne : (na obszarze obecnej Archidiecezji Białostockiej)

Studia Teologiczne 17, 366-378

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Studia Teologiczne
Biał., Droh., Łom.
17(1999)

KRZYSZTOF ANTONI JABŁOŃSKI

WPLYW PRAWODAWSTWA CARSKIEGO NA KATOLICKIE BUDOWNICTWO SAKRALNE (na obszarze obecnej Archidiecezji Białostockiej)

Sytuacja w budownictwie sakralnym drugiej połowy XIX i początku XX wieku na obszarze obecnej archidiecezji białostockiej wynikała z ogólnej atmosfery panującej w zaborze rosyjskim. Po rozbiorach carat wprowadzał stopniowe ograniczenia na ziemiach polskich. Restrykcje administracyjne wyraźnie wzmożyły się po powstaniu listopadowym 1830 r., a przybrały szczególnie represyjne rozmiary po powstaniu styczniowym 1863 r. Powszechnie jest już znany ostry kurs rusyfikacyjny w odniesieniu do Królestwa Polskiego zwanego "priwislenskim krajem". Jednak sroższe metody postępowania przyjęły władze Północno-Zachodniego Kraju Imperium Rosyjskiego w stosunku do terenów polskich położonych na wschód od Królestwa. Terytoria te określane mianem "ziem zabranych" lub Kresów Wschodnich znajdowały się na styku kultury wschodniej i zachodniej, a pod względem ludnościowym były miejscem współżycia między innymi Polaków i Rusinów. Zdając sobie sprawę z wyjątkowości tej strefy, administracja carska inicjowała działania utwierdzające i rozwijające interes rosyjski. W ten sposób polityka w odniesieniu do zachodnich guberni Północno-Zachodniego Kraju przyjmowała ostrzejsze rozmiary w porównaniu z innymi terenami objętymi rusyfikacją. Nieprzychylna postawa ujawniła się zarówno w sferze ustaleń prawnych, jak i działań represyjnych w praktyce. Poczynania carskie zakładały zlikwidowanie wszelkich przejawów polskości.¹ Chcąc osiągnąć wytyczony cel godzono przede wszystkim w dwa, najbardziej istotne dla egzystencji narodowej punkty: w polskie ziemiaństwo i w sprężony od wieków z polskością Kościół katolicki.²

Szczególne nasilenie postaw rusyfikacyjnych, o szerokim wymiarze antypolskim, miało miejsce w guberni grodzieńskiej i wileńskiej. Niejednokrotnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Petersburgu wydawało odrębne przepisy praw-

¹ R. A u b e r t , *Kościół katolicki od kryzysu 1848 roku do pierwszej wojny światowej*. W: *Historia Kościoła*. T. 5. Warszawa 1985. s. 81-83.

² E. M a l i s z e w s k i , *Przewodnik po Gubernji Grodzieńskiej*. Warszawa 1919.

ne dla tych guberni. Rząd carski stosował również specjalną politykę personalnej obsady głównych stanowisk, czego przykładem może być osoba Michaiła Murawiewa, sławnego z bezwzględności generał-gubernatora wileńskiego. W obrębie dwóch wyżej wymienionych guberni leżała rzymskokatolicka diecezja wileńska. Rozpatrywany w niniejszym opracowaniu obszar (obecnej archidiecezji białostockiej) znajdował się wówczas według podziału kościelnego w diecezji wileńskiej, a w administracyjnych podziałach carskich należał do guberni grodzieńskiej.

Diecezja wileńska znalazła się w czasie zaborów z racji swego położenia geograficznego w bardzo trudnej sytuacji³. Pod względem powierzchni było to zdecydowanie największe biskupstwo w Polsce. W 1858 r. obejmowało 23 dekanaty, 312 parafii, 66 filii i 264 kaplice publiczne.⁴ Pod koniec zaborów, w 1914 r. uległo zmniejszeniu i zajmowało obszar z 284 parafiami.⁵ Od czasu, gdy diecezja przeszła pod władanie Rosji, stopniowo stawała się przedmiotem programowych akcji, które przybierały w różnych okresach odmienne natężenie. W dalekowzrocznej polityce władze carskie zmierzały do ograniczenia swobodnej działalności duchowieństwa, a w efekcie do przecięcia łączności katolicyzmu z polskością.

Pierwsze znaczniejsze ograniczenia w zachodnich guberniach cesarstwa rosyjskiego, a zatem i w diecezji wileńskiej, pojawiły się po powstaniu listopadowym. Już w 1832 r. rozpoczęto akcję kasaty zakonów. Pierwsze zaś zasadnicze utrudnienia w dziedzinie budownictwa sakralnego pojawiły się w połowie lat trzydziestych. Do tego czasu "sprawa budowy, przebudowy i odnawiania kościołów parafialnych w Północno-Zachodnim Kraju (...) należała wyłącznie do władzy duchownej".⁶ W 1835 r. wydano rozporządzenie zabraniające katolikom i unitom budowania kościołów i kaplic bez pozwolenia władz państwowych.⁷ Zapewne wówczas zaczęto wprowadzać w życie obowiązek przysyłania do zatwierdzenia projektu architektonicznego i kosztorysu, a także zaczęto wymagać poświadczeń posiadanych funduszy na inwestycje. Rygorystyczny przepis, zmieniający dotychczasową procedurę w sprawach budownictwa kościelnego, okazał się pociągnięciem całkowicie uzależniającym parafian od carskich władz gubernialnych.

³ Opracowania dotyczące historii diecezji wileńskiej zebrał ks. Tadeusz Krahel. zob. T. K r a h e l , *Historiografia (archi)diecezji wileńskiej do 1939 r.* W: Studia z historii kościoła w Polsce. T. V. Warszawa 1979. s. 9-179.

⁴ B. K u m o r , *Ustrój i organizacja kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1914)*. Kraków 1980. s. 199.

⁵ Zob. M ü l l e r o w a , *Organizacja (archi)diecezji wileńskiej...* s. 144.

W 1939 r. powierzchnia diecezji zmniejszyła się i wynosiła 53 860 km². Z tego obszaru po II wojnie światowej pozostała w granicach Polski część o powierzchni 5 550 km², która tworzy obszar obecnej archidiecezji białostockiej.

⁶ P. K u b i c k i , *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915. Część druga. Dawna Litwa i Białoruś*. T.1. Sandomierz 1936. s. 324.

⁷ J. S k a r b e k , *Organizacja parafialna w diecezji wileńskiej w latach 1772/3-1914*. W: Studia Teologiczne. Białystok Drohiczyn Łomża 1987-88. T. 5-6. s. 131.

Wkrótce pojawiła się kolejna decyzja antykościelna. W 1839 r. został wydany ukaz o likwidacji Kościoła unickiego. Na badanym terenie Kościół unicki był obok katolickiego dominującym wyznaniem chrześcijańskim.⁸ Obydwa te wyznania należały do Kościoła rzymskiego. Należy podkreślić, że przed końcem lat trzydziestych XIX w. w praktyce nie funkcjonował tu Kościół prawosławny.⁹ Władzom państwowym chodziło zatem o umniejszenie roli wyznań blisko związanych z polską państwowością, i rozwinięcie prorosyjskiego prawosławia. Cel ten łatwo było osiągnąć przez przymusowe wcielenie do prawosławia posługujących się obrządkiem wschodnim unitów, a następnie przekazanie cerkwi unickich na rzecz Kościoła prawosławnego.

Na początku lat czterdziestych pociągnięcia antykościelne były już bardzo radykalne. Przejęto wówczas wszystkie kościelne majątki ziemskie na rzecz skarbu państwa.¹⁰ W zamian za przejętą ziemię wyznaczono proboszczom roczną pensję.¹¹ Większego rozmachu nabierały też decyzje w sprawach budowlanych. W 1845 r. wydano kolejny ukaz. Tym razem, do wcześniejszego prawa o budowie nowych świątyń tylko za zgodą władz państwowych dołączono konieczność uzyskania zgody również na inwestycje remontowe.¹² Sparaliżowało to na długi okres sprawę nie tylko stawiania nowych przybytków, ale i utrzymania dotychczas istniejących.

Zdawało się, że w tak trudnej sytuacji Kościoła może nastąpić poprawa po zawarciu konkordatu między Rosją a Stolicą Apostolską w 1847 r. W umowie zagwarantowano przyjazny stosunek państwa do sprawy budownictwa kościelnego. Paragraf 31 konkordatu głosił, że "reparacje kościołów rz. kat. dokonywane są bez przeszkód na koszt gmin lub osób prywatnych, które zechcą na siebie przyjąć ten ciężar. W razie gdy środki nie będą wystarczające, będą one mogły się zwrócić do rządu carskiego, aby otrzymać środki konieczne".¹³

Momentem zaostrażającym dotychczasowy stan na ziemiach wschodnich, okazał się niepodległościowy zryw Polaków w 1863 r. Szczególnie ostre represje po walkach powstańczych, często przechodzące w falę terroru, wprowadzono na terenie guberni wileńskiej i grodzieńskiej. Ziemie te znalazły się pod rządami generał-gubernatora wileńskiego Michaiła Murawiewa. Murawiew, zwany

⁸ Na całych, kresowych terenach Rzeczypospolitej funkcjonowało 9 000 parafii unickich i 400 prawosławnych. O sytuacji Kościoła unickiego na tym obszarze zob. W. K o l b u k , *Kościół wschodni na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej 1772-1914*. Lublin 1992.

⁹ Na obecnym obszarze archidiecezji białostockiej przed 1839 r. istniała tylko jedna parafia prawosławna (w Zabłudowie). Pozostałe należały do Kościoła unickiego. zob. W. W i l c z e w s k i , Recenzja opracowania G. Sosny: Bibliografia parafii prawosławnych na Białostocczyźnie. "Białostocczyzna" 1993, nr 3, s. 123.

¹⁰ Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych opracował ks. J. Kurczewski. Wilno 1912, s. 182.

¹¹ K u m o r , *Ustrój i organizacja...* s. 665.

¹² Tamże.

¹³ A. B o u d o u , *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między niemi w XIX stuleciu*. T. I Kraków 1928, s. 582-587.

“wieszatkiem”, opracował system całkowitej rusyfikacji, a co za tym idzie wyeliminowania wszelkich przejawów polskości. Skierował falę represji w dwa żywotne punkty: w ziemiaństwo i Kościół katolicki. Zarządził konfiskatę majątków ziemskich należących do Polaków. Siedziby ziemskie i majątki władze nadawały generałom i urzędnikom oraz różnym osobom zasłużonym dla caratu. Ziemia trafiała także po parcelacji w ręce rosyjskich włościan.¹⁴ W ciągu niespełna dwóch lat rządów Murawiewa skonfiskowano blisko 1800 majątków.¹⁵

Obok działań godzących w polskość starał się jednocześnie “wszelkimi siłami budować i odnawiać cerkwie prawosławne”.¹⁶ Była to polityka odrodzenia i umocnienia Kościoła prawosławnego. Kierował jednocześnie swoje wrogie kroki w stronę Kościoła katolickiego. Powody tej agresji naświetlił poplecznik Murawiewa, niejaki Kornilow twierdząc, że “rzymsko katolickie duchowieństwo gubernij zachodnich dla rządu (...)niebezpieczne, wychowane w politycznych polskich ideach, przesiąknięte duchem nieprzyjaznym dla Rosji”.¹⁷ Po latach atmosferę panującą na Białostocczyźnie z dużą dozą dramatyzmu przedstawiał Henryk Mościcki.¹⁸ Faktem nie kwestionowanym jest to, że katolicyzm na tych terenach był synonimem polskości. Walka o utrzymanie tradycji i kultury polskiej na kresach przyjmowała wymiar nie symboliczny, lecz zdecydowanie eg-

¹⁴ Szeroko to zagadnienie przedstawia bp Kubicki, powołując się na wydane drukiem w dwutygodniku “Wschód Polski” R.I. nr 10-11 sprawozdanie pt: Sekretno. Otczot grafa M. N. Murawjewa po uprawlenju Siewiero Zapadnym Krajem s maja 1863 g. po 17 aprziela 1865 g. zob.: K u b i c k i , *Bojownicy kapłani... cz.II.* T.I. s. 400-401.

Koloniści rosyjscy przez pierwsze 10 lat użytkowali ziemię bezpłatnie, a po 10 latach mogli zajęte grunty wykupić na własność. zob. H. M o ś c i c k i , *Białystok. Zarys historyczny.* Białystok 1933. s.166.

¹⁵ S k a r b e k , *Organizacja parafialna*, s. 132.

M a l i s z e w s k i , *Przewodnik po Guberniji...* s. 5.

¹⁶ K u b i c k i , *Bojownicy kapłani... cz.II.* T.I. s. 399.

¹⁷ Tamże, s.385. Kubicki powołuje się na opracowanie I.P. Kornilowa: *Pamięci grafa Michaiła Nikolajewicza Murawjewa. Historii uczebnego okruga za 1863-1868 g.* S.Petersburg 1898.

¹⁸ W monografii Białegostoku pisał, że w 1863 r. rozwijano w tym mieście akcję niepodległościową. Pierwszym sukcesem tej akcji były potężne manifestacje narodowe w kościołach. Po każdym nabożeństwie majowym setki wiernych pozostawało w kościele białostockim, by odśpiewać hymn “Boże coś Polskę” i “Z dymem pożarów”. W konkluzji Mościcki stwierdza, iż mimo ograniczeń “kościół nie przestały być ostoją polskości”. zob. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny...* s. 156.

Podobne stwierdzenia znajdujemy w artykule Ewy Jabłońskiej, gdzie rolę Kościoła autorka określiła bardzo dobitnie twierdząc, że - katolicyzm był siłą polskości. zob. E. J a b ł o Ń s k a , *Polskie odrodzenie religijne w XIX w.* “Więź” 1960. z. 5. s. 59, 66.

L. W a s i l e w s k i , *Litwa i Białoruś. Przeszłość-teraźniejszość, tendencje rozwojowe.* Kraków [1912] s. 74.

Tenże, *Kresy Wschodnie. Litwa i Białoruś - Podlasie i Chełmszczyzna, Galicya Wschodnia - Ukraina.* Kraków 1917. s. 43.

zystencjalny.¹⁹ Należy też mocno zaakcentować, iż w tej batalii o polskość brak jest jakichkolwiek przejawów nacjonalizmu, od czego nie zawsze były wolne kraje Europy Zachodniej.

Praktyczne poczynania Murawiewa zupełnie krępowały Kościół katolicki. Zabroniono wyjazdów księży z parafii, przywiązując ich do jednego, stałego miejsca pobytu.²⁰ Bardzo mocno ograniczono rolę biskupów, doprowadzając do częstych wakatów na stolicy diecezjalnej.²¹ Pod nieobecność ordynariuszy władzę sprawowali księża administratorzy spolegliwi i bojaźliwi, którzy nie potrafili się sprzeciwić decyzjom gubernatorów. Dla zobrazowania bezwzględności wobec biskupów w diecezji wileńskiej wystarczy przytoczyć fakt, iż w latach 1798-1914 stolica ta wakowała aż przez 62 lata! Był to absolutny rekord "wśród wszystkich biskupstw na ziemiach polskich w dobie niewoli narodowej".²²

W ramach represji popowstaniowych władze carskie zlikwidowały prawie wszystkie zakony. Wydały również absolutny zakaz tworzenia nowych parafii. Przy okazji tego zakazu wszczęto działania zmierzające do likwidacji placówek duszpasterskich. Po powstaniu, spośród 301 parafii funkcjonujących w diecezji wileńskiej, zamknięto około 45. Wileński miesięcznik "Przyjaciół" powołując się na "Dziennik Petersburski" informował, że po 1863 r. skasowano na Litwie 119 kościołów parafialnych, 53 filialnych i 818 kaplic. Najbardziej niechlubna statystyka dotyczyła ziemi grodzieńskiej, gdzie zamknięto 47 kościołów parafialnych (w guberni wileńskiej i mińskiej po 26).²³ Część ze skasowanych obiektów przekazano cerkwi prawosławnej. W okolicach Białegostoku przestały funkcjonować katolickie placówki w Karpowiczach, Klimówce, Różanymstoku, Szudziałowie, Wasilkowie, Jałowce i Narewce. Wszystkie trafiły do wyznawców prawosławia. General-gubernator polecił także skasować wszystkie kaplice domowe.²⁴

Duża część antykatolickich pociągnięć władz carskich dotyczyła budownictwa w szerszym zakresie. Jeszcze w 1862 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Petersburgu wysłało do ówczesnego general-gubernatora wileńskiego

¹⁹ J. O b s t , *O konserwatystach i... konserwatystach*. "Kwartalnik Litewski" 1911. T.V. s. 3.

²⁰ W celu odwiedzin sąsiedniej parafii, duchowny musiał uzyskać pozwolenie u gubernatora.

²¹ W okresie ostrych represji aresztowano biskupa wileńskiego Adama Krasieńskiego. W jego zastępstwie diecezją zarządzał najpierw prałat Bowkiewicz, a następnie szczególnie uległy ks. Piotr Żyliński. Przypadki usuwania biskupów były częste. Z pięciu księży mianowanych na biskupów diecezji wileńskiej w okresie 1863-1914 aż czterech usunięto ze stanowisk i zesłano na wygnanie. zob. Krahel, *Zarys dziejów...* s. 59.

²² S k a r b e k , *Organizacja parafialna...* s. 133.

²³ Wiadomości bieżące. Kasata kościołów. "Przyjaciół" 1911. nr 12. s. 191.

K u b i c k i , *Bojownicy kapłani. cz.II. T.4.* s. 15-118.

K r a h e l , *Zarys dziejów...* s. 58.

W i l c z e w s k i , *Zwiastuny powszechnej radości...* s. 19-22.

²⁴ Na skutek tego zarządzenia na tych terenach skasowano m.in. kaplicę majątkową w Królowym Moście.

Nazimowa okólnik oznajmujący, że na budowę nowych, "innowierczych" kościołów konieczne było pozwolenie zarówno władz gubernialnych jak i ministerstwa. Wkrótce minister dołączył swoje ograniczenia, które doprowadziły do rozbudowania i rozciągnięcia w czasie procedury związanej z uzyskaniem pozwolenia na każdą inwestycję budowlaną. Nakazał gubernatorom wydawać pozwolenia jedynie wtedy, gdy istniała rzeczywiście uzasadniona konieczność prowadzenia prac. Aby uzyskać zgodę na budowę, musiały wystąpić następujące warunki: rozległe terytorium parafii, znaczna odległość do sąsiednich kościołów, duża gęstość zaludnienia, jak również należało uwzględnić proporcje wyznaniowe (chodziło o to, by nie zostali pokrzywdzeni prawosławni).²⁵ Niezależnie od powyższych ograniczeń prawnych rząd rosyjski wydał zakaz samowolnego zbierania składek na budowę i naprawę kościołów.²⁶ Oznaczało to w praktyce, iż na gromadzenie funduszy niezbędna była kolejna zgoda administracji państwowej. Decyzją tą starano się zablokować już u podstaw wszelkie, nawet najdrobniejsze inicjatywy budowlane. Rozporządzenia odgórne, wraz z dodatkowymi obostrzeniami, zaczął wprowadzać w życie właśnie Murawiew. Po kilku latach w swoim sprawozdaniu pisał: "ponieważ duchowieństwo rz.-kat. było najgłówniejszym podżegaczem powstania" i wcześniej "bez pozwolenia władz świeckich samowolnie budowało kościoły parafjalne, filje, kaplice nawet pośród prawosławnych parafii (...) dlatego należy czuwać, aby to nie powtórzyło się w przyszłości".²⁷ W innym miejscu zaś oznajmiał: "księża ciągle bez pozwolenia budują domowe kaplice po dworach, z nich powstają filje, filje zamienia się na kościoły parafjalne, które wznoszą wśród parafii prawosławnych, gorsząc i pociągając naszych do katolicyzmu".²⁸

Na początku 1864 r. Murawiew rozesłał okólnik do podległych gubernatorów, w którym oficjalnie ogłaszał nowe prawo budowlane zatwierdzone przez cara. Taka polityka w sposób zdecydowany zahamowała wszelkie poczynania w dziedzinie budownictwa kościelnego na "ziemiach zabranych" dawnej Rzeczypospolitej.²⁹ Polityka ta mieściła się w ramach ogólnej strategii władz państwowych. Bowiem już w 1867 r. Rosja zerwała konkordat ze Stolicą Apostolską, co pozwoliło władzom carskim nadać Kościołom m.in. katolickiemu i protestanckiemu, status "wyznań obcych".³⁰

²⁵ K u b i c k i , *Bojownicy kapłani... cz.II*. T.1. s. 388.

²⁶ K u b i c k i , *Bojownicy kapłani... cz.2*. T.I. s. 310.

²⁷ Sekretно. Otczot grafа Murawjewa. zob. K u b i c k i , *Bojownicy kapłani... cz. II*. T. 1. s. 405.

²⁸ Tamże, s. 402.

²⁹ W pozostałych guberniach cesarstwa następował rozwój sieci parafialnej, a co za tym idzie i budownictwa kościelnego. zob. S k a r b e k , *Organizacja parafialna...* s. 133.

³⁰ Restrykcje i ograniczenia prawne w budownictwie rzymskokatolickim na terenie Królestwa Polskiego omawia z dużym znanstwem Andrzej Majdowski. zob. A. M a j d o w s k i , *Nurt narodowy w architekturze sakralnej Królestwa Polskiego od drugiej połowy XIX wieku. Wybrane problemy. "Nasza Przeszłość"* T. 64. Kraków 1985. s. 7-11.

Następcy Murawiewa kontynuowali akcję rusyfikacyjną. W 1870 r. opanowano ruchy powstańcze na tyle, że w guberni grodzieńskiej zniesiono stan wojenny.³¹ W tym samym czasie nasilono walkę metodami administracyjnymi. Czynnikiem to zwłaszcza na szczeblu lokalnym.³² Administracja carska na Północno-Wschodnich Kresach zabraniała tworzyć nowe parafie katolickie. W diecezji wileńskiej nie powstała ani jedna nowa parafia, podczas gdy w innych guberniach Rosji stosunkowo często tworzone parafie i budowano kościoły katolickie.³³

Wspierano natomiast na "ziemiach zabranych" tworzenie parafii prawosławnych, a w nich finansowano stawianie cerkwi.³⁴ W parafiach katolickich sytuacja była odwrotna. O ograniczeniach w budownictwie katolickim po roku 1863 świadczy fakt, że na wzniesienie nowych świątyń władze zezwalały tylko wtedy (lecz nie zawsze), gdy dawny budynek uległ zniszczeniu na skutek klęski żywiołowej.³⁵ W tych przypadkach potrzebna była zgoda Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Petersburgu. Istniejące zaś budowle można było naprawiać lub przebudowywać, po uprzednim uzyskaniu pozwolenia odpowiednich władz gubernialnych. Przed podjęciem decyzji pozytywnej zwracano uwagę, aby nie następowało powiększanie i by nie zostały wprowadzane istotne zmiany w wyglądzie zewnętrznym.³⁶

W 1888 r. Departament Wyznań Obcych MSW tajnym okólnikiem przypomniał gubernatorom, iż nie zawsze istnieje potrzeba odbudowy "starożytnych" kościołów, gdyż duchowieństwo rzymskokatolickie usiłuje w celach propagandowych nadać im "wspaniałą wygląd zewnętrzny" i obszerne rozmiary. Chcąc dysponować większą ilością danych przy podejmowaniu decyzji ministerstwo prosiło także, by przy przesyłaniu kosztorysu i projektu kościoła, gubernatorowie dołączali opinie o ilości parafian, obszarze parafii, odległości do sąsiednich kościołów i liczbie wyznawców prawosławia.³⁷ Restrykcje powyższe sprawiły, że w całej diecezji wileńskiej w latach 1863-1895 wybudowano jedynie 18 świątyń³⁸, z

³¹ H. M o ś c i c k i, Białystok. Zarys historyczny... s. 166.

³² Wydano nakazy posługiwania się w kościołach językiem rosyjskim. Duchowni katolicy mieli obowiązek używania rosyjskojęzycznego rytuału tzw. trebnika w sprawowaniu nabożeństw. Absolutnie obowiązkowym stał się język rosyjski w korespondencji zarówno urzędowej jak i prywatnej. zob. A u b e r t, Kościół katolicki... s. 82.

Od tego czasu wszystkie dokumenty, w tym listy prywatne, odnajdowane w archiwach państwowych i parafialnych pisane są w języku rosyjskim. Proceder ten trwał aż do końca zaborów.

³³ Zob. Calendarium pro clero dioecesis Vilnensis in a. D. 1915. Vilnae 1914. cz. 2. s. 19-71. K u m o r, *Ustrój i organizacja...* s. 668, 671.

³⁴ K u b i c k i, *Bojownicy kapłani*, cz.II. T.1. s. 399, 401.

³⁵ S k a r b e k, *Organizacja parafialna...* s. 133.

³⁶ Biskupstwo wileńskie, s.188. Autor niniejszego opracowania ks. prałat Kurczewski powołuje się na Akta o budowie kościołów od r. 1866 do 1906 znajdujące się wówczas w Archiwum konsytorskim w Wilnie.

³⁷ K u b i c k i, *Bojownicy kapłani...* cz.II. T. 1. s. 325.

³⁸ S k a r b e k, *Organizacja parafialna...* s. 134.

czego 7 przypadło na zachodnią część (obecna archidiecezja białostocka). Budowle w Surażu, Suchowoli, Sokolanach, Niewodnicy i Nowym Dworze postawiono w miejscu obiektów starych, które spłonęły lub zostały zniszczone przez wicherę bądź złe warunki atmosferyczne. Kościół w Wasilkowie wzniesiono w nowym miejscu po rozbiórce dotychczas istniejącego. Oprócz kościołów powstała także nowa kaplica cmentarna w Białymstoku na tworzącym się cmentarzu.

Ze względu na wojnę z Japonią Rosja znalazła się w końcu XIX stulecia w trudnej sytuacji politycznej i gospodarczej. Zwrocenie uwagi na sprawy ogólnopństwowe było przyczyną znacznego złagodzenia dotychczasowego kursu w dziedzinie budownictwa sakralnego. Według nowego ministerialnego zarządzenia, pozwolenie na rozbudowy i remonty mogli od 1895 r. wydawać sami zwierzchnicy diecezjalni (często byli to administratorzy diecezjalni a nie biskupi) po wcześniejszym zatwierdzeniu planów przez gubernialny komitet budowlany.³⁹ Urząd gubernatorski obok projektu i kosztorysu wymagał również poświadczenia posiadania przez parafian funduszy, w wysokości połowy sumy kosztorysowej. W gruncie rzeczy zarządzenie to miało charakter nieco przewrotny, ponieważ faktyczna zgoda nawet w przypadku przebudowy lub remontu świątyni zależała nie od władz diecezjalnych, ale od urzędu zatwierdzającego plany. Jednakże, co należy podkreślić, zarządzenie wprowadziło w praktyce znaczną liberalizację w wydawaniu pozwoleń. Na badanym obszarze po 1895 r. znacznie rozbudowano kościoły w Sokółce, Knyszynie i Supraślu. Na prace przy tych obiektach zgodę wydał urząd gubernialny w Grodnie.

Według zarządzenia, na budowę kościołów nowych w miejsce świątyń zniszczonych, należało w dalszym ciągu uzyskiwać pozwolenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁴⁰, lecz i w tych przypadkach zgoda zapadała znacznie częściej niż przed 1895 r. W pobliżu Białegostoku w kilku miejscowościach społeczności parafialne starały się o budowę nowych kościołów. Zabiegi były poddyktowane złym stanem dotychczas istniejących świątyń. Z wielkim zaangażowaniem występowali do gubernatora grodzieńskiego proboszczowie w Dąbrowie, Janowie, Korycinie, Białymstoku, Krynkach, Jałowie i Michałowie⁴¹. Gubernator odsyłał (zapewne we wszystkich przypadkach⁴²) odpowiednią dokumentację do MSW. Stosunkowo szybkim sukcesem zakończyły się starania w pierwszych czterech miejscowościach (przy czym w Białymstoku uzyskano zgodę na rozbudowę). W pozostałych sprawy przeciągnięto w czasie.

³⁹ *Biskupstwo wileńskie...* s.188.

⁴⁰ Tamże

⁴¹ Należy podkreślić, że w okresie wcześniejszym pozwolenie mogło być wydane wówczas, gdy stary kościół już nie istniał. W przypadku powyższych czterech budowli, wnoszono je obok istniejących świątyń.

⁴² Na obecnym etapie badań są trudności z odnalezieniem archiwaliów potwierdzających podejmowanie decyzji przez MSW.

W 1901 r. pojawiły się kolejne zmiany prawne. Tym razem miały one ochraniać interes ogólnorosyjski, a w nim szczególnie zamierzano zadbać o dobro Kościoła prawosławnego. Minister Spraw Wewnętrznych przesłał specjalny okólnik do gubernatorów wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego utrudniający uzyskiwanie pozwoleń na budowę i rozbudowę kościołów katolickich. Minister zarządził, by przy rozpatrywaniu podań administracja gubernialna sprawdzała fakt, czy rzeczywiście społeczność parafialna (a nie pojedyncze osoby) wyraża chęć prowadzenia inwestycji i "czy interesa ogólnej polityki kraju na to pozwalają". W okólniku zapisano żądanie, aby przed zatwierdzeniem planów na budowę nowej świątyni, a także i na odnawianie istniejących budowli w miejscowościach, gdzie zamieszkuje ludność mieszana, gubernatorowie zwracali się o opinię do ministerstwa. Na mocy powyższego zarządzenia gubernator grodzieński uzupełnił dokumentację w przypadku parafii w Krynkach, Sokolanach, Uhowie i Jałówce dołączając opinie miejscowych naczelników policji powiatowej, a także stanowiska kurii prawosławnej. Kompletne dokumenty przesłał do MSW.

Istotnym i wymownym utrudnieniem, chyba nie spotykanym na innych terenach, był przepis, zgodnie z którym władze w Petersburgu miały ostatecznie decydować w przypadkach, kiedy w grę wchodziła nawet przebudowa lub powiększenie fasady kościoła. Nie chodziło zapewne o ingerowanie w ład estetyczny budowli, lecz o zapobieżenie coraz częstszym na początku dwudziestego stulecia inicjatywom dobudowywania wież i komponowania bardziej okazałych ścian frontowych. Władze dążyły do ograniczenia zbytnej "wspaniałości kościołów" i to nie tylko w miejscowościach z ludnością mieszaną, ale nawet tam, gdzie zamieszkiwała ludność wyłącznie katolicka.⁴³

Ogólne rozprężenie w Rosji na początku XX w. spowodowane m.in. wojną z Japonią i ruchami o podłożu społecznym przyniosło jeszcze większą liberalizację w prawodawstwie religijnym. Wyrazem znacznych ustępstw był Najwyższy Ukaz z 17 kwietnia 1905 r. Stwarzał on m.in. możliwość powrotu do dawnego wyznania, z czego skorzystali przede wszystkim unicy. Dozwalał także, na nabywanie bądź na dzierżawienie majątków przez obywateli polskich. W ukazie tolerancyjnym nastąpiła także modyfikacja przepisów w sprawach inwestycji kościelnych. Okazuje się jednak, że w odniesieniu do guberni zachodnich "ziem zabranych" wprowadzane przepisy w wielu miejscach były powtórzeniem wcześniejszych zarządzeń (z 1895 i 1901). Według ukazu, zezwolenia na budowę świątyń miało wydawać Ministerstwo Spraw Wewnętrznych tylko w dwóch przypadkach. Zgoda była niezbędna, gdy powstawała budowla w nowo utworzonej parafii lub w miejscowości, w której kościół danego wyznania obcego skasowano po powstaniu styczniowym. We wszystkich pozostałych przypadkach uzyskanie "pozwolenia na budowę i odnawianie domów modlitwy i świątyń wszelkich wyznań" było możliwe po spełnieniu następujących warunków:

⁴³ K u b i c k i, *Bojownicy kapłani...* cz.II. T. 1. s. 324.

S k a r b e k, *Organizacja parafialna*, s. 133.

1. uzyskanie zgody władz duchownych odpowiedniego wyznania obcego,
2. zgromadzenie odpowiednich funduszy,
3. spełnienie technicznych przepisów Ustawy Budowlanej.⁴⁴

Przepisem tym usankcjonowano prawo wydawania pozwoleń na budowę świątyń przez władze diecezjalne. Według ustawodawcy, główna decyzja o pozwoleniu leżała w rękach biskupa lub konsystorza. Ale w gruncie rzeczy zezwolenie było uzależnione od spełnienia dwóch następujących punktów. Według drugiego warunku, niezbędna była wola społeczności parafialnej, którą sami zainteresowani musieli potwierdzić zebraniem funduszy. Najtrudniejszy do spełnienia okazywał się postulat trzeci. Do władz gubernialnych należało zatwierdzenie projektu i kosztorysu kościoła. Mimo, że w ukazie nie było takiego obowiązku, w praktyce większość decyzji konsultowano z ministerstwem bądź z generał-gubernatorem. Stało się zwyczajem, że przed zatwierdzeniem w sytuacjach wątpliwych, kancelaria gubernatora po zasięgnięciu opinii miejscowych władz lokalnych, prosiła ministerstwo o rozstrzygnięcie sprawy. Instytucje najwyższe w zdecydowanej większości prośb wydawały decyzje pozytywne. Należy również dodać, że artykuł 12 ukazu nakazywał „rozpieczętować domy modlitwy zamknięte na mocy rozporządzeń administracyjnych”. Po wydaniu Najwyższego Ukazu nastąpiło ogólne złagodzenie napięcia nie tylko na polu budownictwa, ale i w ogólnym funkcjonowaniu „wyznań obcych”. O zmanifestowanie swobód i ożywienie życia duchowego w diecezji wileńskiej natychmiast zatroszczył się powołany rok wcześniej na biskupa baron Edward Ropp.⁴⁵ Położył on duży nacisk na kształcenie księży, a podczas wizytacji wspierał moralnie parafie trudzące się przy budowach świątyń. Konsekwował nawet niewykończone kościoły. Działalność biskupa Roppa okazała się niezgodną z oczekiwaniami władz państwowych. Gubernator grodzieński usunął ordynariusza z urzędu w 1907 r., nakazując kapitule dokonanie wyboru tymczasowego administratora. Po odmowie przez większość członków kapituły udziału w wyborach, kapituła została rok później rozwiązana.⁴⁶ Tak więc po

⁴⁴ Najwyższy Ukaz z dn. 17/30 kwietnia 1905 r., Ustawa Obcych Wyznań, art. 124. W: Zbiór praw Gubernij Królestwa Polskiego za wiek XX, T.10, wyd. S. Godlewski, Warszawa 1906. S k a r b e k , *Organizacja parafialna...* s. 134.

⁴⁵ W 1905 r. wznowił on wizyty duszpasterskie w parafiach czym rozbudził duchowość i wzmocnił więzi wiernych z księżmi. Zainicjował szerszą akcję odrodzenia życia kościelnego. zob. ks. J. K u r c e w s k i , *Wspomnienia z przeszłości. 1854-1914.* opr. ks. J. Zmitrowicz. Białystok 1972. (odpis na prawach rękopisu w AAB). s. 261.; *Kronika Kościelna Wewnętrzna. „Przegląd Katolicki”* 1905. nr 37. s. 582.

Biskup Edward Ropp, jeden z najbardziej świątłych, a przy tym odważnych duszpasterzy, dostrzegł konieczność popularyzacji „słowa pisanego”, którego była pozbawiona diecezja wileńska przez pół wieku. Z jego inicjatywy rozpoczęto wydawanie w diecezji pism religijnych „Nowiny Wileńskie”, „Kurjer Wileński” i „Przyjaciel”. Należy przy tym zaznaczyć, że do 1905 r. w diecezji nie funkcjonowało ani jedno czasopismo religijne.

⁴⁶ *Kronika Kościelna Wewnętrzna. Rozwiązanie Kapituły Wileńskiej. „Przegląd Katolicki”* 1908. nr 17. s. 270, i nr 18. s. 285. Po 1908 r. na łamach „Przeglądu Katolickiego” ponownie brakuje informacji z życia biskupstwa wileńskiego.

krótkim okresie odwilży nastąpiło ponowne usztywnienie stanowiska władz wobec Kościoła.

W okresie reakcji ministerstwo jeszcze raz wyjaśniało swoje stanowisko w sprawie budownictwa sakralnego. Było to w zasadzie bardziej klarowne powtórzenie przepisów ukazu tolerancyjnego. Postanowienie z marca 1911 r. głosiło, iż na wzniesienie nowych budowli kultowych jest wymagana zgoda MSW, a restauracja i budowa nowych kościołów i kaplic, zamiast zestarzałych lub zniszczonych wskutek nieszczęśliwego wypadku, „dokonywa się na zasadzie pozwolenia władzy duchownej”.⁴⁷

Obok często uzupełnianych przepisów carskich, wydawano także zarządzenia diecezjalne. W pierwszej połowie XIX wieku czynił to biskup, a w następnym okresie konsystorz wileński. Na „ziemiach zabranych” już w latach czterdziestych istotną rolę władze państwowe przyznały konsystorzowi. Instytucja ta wcześniej reprezentowała organa doradcze i wykonawcze ordynariusza. Po wzmocnieniu pozycji konsystorza jako władzy kolegialnej doszło nawet do sytuacji paradoksalnej, kiedy to podporządkowano biskupów powoływanemu przez nich samych kolegium konsystorskiemu.⁴⁸ Od tego czasu parafie kierowały do konsystorza wszystkie sprawy budowlane, a ten przysyłał je do władz gubernialnych. Wyraźnemu zatem ograniczeniu uległy funkcje decyzyjne zarządcy diecezjalnego (biskupa lub jeśli go nie było, administratora). W tym czasie umniejszono również rolę indywidualnych fundatorów i kolatorów opiekujących się świątyniami, a wzmocniono rangę miejscowych społeczności parafialnych. Procedura ta obowiązywała do 1914 r.

Od 1895 r. w gestii konsystorza leżało przysłanie do parafii tzw. sznurowanej księgi, która służyła do poświadczania dobrowolnych wpłat pieniędzy przez poszczególnych wiernych. Sznurowana księga miała być oficjalnym dowodem poświadczającym ilość posiadanych funduszy na inwestycje.

Po ukazie tolerancyjnym ruch budowlany ożywił się na tyle, że władze diecezjalne w Wilnie zaczęły myśleć o sprawowaniu opieki nad stroną artystyczną, zarówno remontowanych jak i nowo budowanych świątyń. Nie był to pomysł nowy. W latach dziewięćdziesiątych poprzedniego stulecia powstał w Polsce projekt utworzenia w każdej diecezji „dozorczego komitetu artystycznego”.⁴⁹ W Wilnie stało się to realne dopiero w 1910 r., kiedy to zapowiedziano utworzenie specjalnego ciała, któremu zamierzano nadać nazwę „komitetu diecezjalnego do spraw budowy i konserwacji zabytków kościelnych”. W skład tego organu mieli wchodzić księża i osoby świeckie.⁵⁰ Komitet miał przede wszystkim „kontrolować projekty” architektoniczne, czuwając nad ich odpowiednią rangą artystyczną.⁵¹ Organ taki powstał, a

⁴⁷ Rozporządzenie władz świeckich. „Dwutygodnik Diecezjalny Wileński” 1911. nr 10. s. 131.

⁴⁸ K u m o r , *Organizacja i ustrój...* s. 233.

⁴⁹ Ks. Ł. J a n c z a k , *Ze sztuki kościelnej*. „Przegląd Katolicki” 1896. nr 15. s. 235.

⁵⁰ Nowe komisje i instytucje kościelne. „Dwutygodnik Diecezjalny Wileński” 1910. nr 1. s. 7.

⁵¹ J. W. [Jerzy Warchałowski] Wilno (wrażenia). „Architekt” 1913. z. 12. s. 176 przypis.

jego funkcjonowanie w 1911 r. przy konsystorzu jako Komisji Archeologiczno-Artystycznej potwierdza "Dwutygodnik Diecezjalny Wileński".⁵² Jednak skuteczności tej instytucji chyba nie należy przeceniać, bowiem jak donosił "Architekt", komisja powołana w Wilnie przez biskupa Michalkiewicza, była już w 1913 r. skasowana.⁵³ Można się domyślać, że likwidacji dokonały władze państwowe.

W gestii konsystorza leżało również wydawanie pozwoleń na zbieranie składek pieniężnych na budowę. (W przypadku stawiania świątyń nowych oczywiście niezbędne było najpierw zezwolenie MSW)⁵⁴. W 1910 roku biskup wydał rozporządzenie zobowiązujące księży do wykonywania następujących poleceń:

1. utworzenia komitetu budowlanego składającego się z proboszcza i osób zasługujących na zaufanie,
2. spisania protokołu, w którym należy zaznaczyć: cel i obowiązki komitetu;
3. wyszczególnić prezesa, zastępcę, skarbnika i członków;
4. podpisany protokół przesłać do konsystorza.

Sam konsystorz dodawał do rozporządzenia zalecenie, by księża nie zaciągali kredytów na własne imię, lecz na komitet⁵⁵. Zarówno powyższe rozporządzenie z 1910 roku jak i wszystkie inne decyzje konsystorza czy biskupa wileńskiego miały na celu ubezpieczenie działań księży i wiernych, przed ewentualnymi szykanami ze strony władz gubernialnych. Moc sprawcza tych rozporządzeń była niewielka i miała charakter wewnętrzny.

Z przedstawionych powyżej uwarunkowań prawnych wynika, że na atmosferę w katolickim budownictwie sakralnym miały wpływ przede wszystkim państwowe przepisy ustanawiane przez władze carskie. Tylko w znikomym stopniu, i to głównie w sprawach remontów i odbudowy mniej reprezentatywnych budowli, decydowały władze diecezjalne.

Prawodawstwo i ogólne nastawienie caratu do wyznań obcych sprawiło, że na terenie diecezji wileńskiej sprawę budownictwa kościelnego można rozpatrywać w kilku okresach. Pierwsze oznaki ograniczeń pojawiły się po powstaniu listopadowym, a kilka lat później w 1835 r. wprowadzono duże obostrzenia. Utrudnienia pogłębiały się w miarę upływu czasu. Akcja represyjna objawiła się szczególną bezwzględnością po powstaniu styczniowym, za rządów Murawiewa. Politykę [surowego respektowania przepisów] kontynuowali kolejni gubernatorzy. Taka sytuacja trwała do 1895 r. Obraz praktycznych poczyniń inwestycyjnych w diecezji wileńskiej ukazują dane statystyczne. W trzydziestoleciu 1834-1863 wybudowano 35 kościołów, a ciągu następnych trzydziestu lat 1864-1894 powstało zaledwie 18 świątyń.⁵⁶ W zachodnich rubieżach diecezji, na tere-

⁵² Z Wilna i Djecezji. "Dwutygodnik Diecezjalny Wileński" 1911. nr 4. s. 54.

⁵³ J. W. W i l n o (wrażenia), s. 176 przypis.

⁵⁴ "Dwutygodnik Diecezjalny Wileński 1910. nr 17. s. 248.

⁵⁵ "Dwutygodnik Diecezjalny Wileński 1910. nr 2. s. 16.

⁵⁶ S k a r b e k , *Organizacja parafialna*, s. 134.

nie obecnej archidiecezji białostockiej proporcje te wyglądały inaczej. Przed powstaniem styczniowym wzniesiono 7 budowli⁵⁷, a po powstaniu 9.⁵⁸ Łagodzenie kursu władz państwowych wobec spraw budowlanych nastąpiło w 1895 r. Przypadł wówczas w udziale pewien głos władzom duchownym. Szczytem liberalizacji okazał się ukaz tolerancyjny w 1905 r. Po wydaniu Najwyższego Ukażu część prerogatyw leżących dotychczas w ręku władz gubernialnych powierzono konsystorzowi. W latach 1895-1905 powstało w diecezji wileńskiej 21 kościołów, z czego w obecnej archidiecezji białostockiej 4, a w okresie 1905-1914 wystawiono bądź budowano w sumie 65 świątyń, w tym 8 na w obecnej archidiecezji białostockiej.⁵⁹ W powyższych danych uwzględniono tylko świątynie nowo budowane. Nie zostały uwzględnione inicjatywy związane z przebudową bądź rozbudową kościołów istniejących, a także pominięto dane dotyczące mniejszych kaplic.

SUMMARY:

The effects of Russian legislature on Catholic Church sacrary building in the second half of the XIX-th and the beginning of the XX-th century within present borders of Białystok archidioecese area is the subject of this article. The author shows the first restrictive actions at Catholic Church, which were undertaken in the 30-s of the XIX century. After 1863 January Uprising Russian legislation and practical restrictions, the church building process was stopped. Two "ukazes", which were edited in 1895 and 1905, brought the softening of legislation. It was time for great developement of sacrary building.

⁵⁷ Są to kościoły w Sokółce, Krynkach, Trzciannem, Kundzinie, Brzozowej, Supraślu i Jałównce. zob. Spis kościołów i duchowieństwa archidiecezji w Białymstoku Rok 1988. Białystok 1987.

⁵⁸ Były to świątynie w Kuźnicy, Nowym Dworze, Surażu, Suchowoli, Krypnie, Wasilkowie, Sokolanach i Niewodnicy. Wszystkie zbudowano w miejscu budowli wcześniejszych, które uległy zniszczeniu w nieszczęśliwych wypadkach spowodowanych przyczynami atmosferycznymi.

⁵⁹ S k a r b e k , *Organizacja parafialna*, s. 133-134.